№ 65. Rok XI. SOSNOWIEC — niedziela 14 marca 1920 roku. Cena numeru 40 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.60.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 96.00 — półrocznie mk. 48.00 — kwartalnie mk. 24.00 — miesięcznie mk. 8.00, z przesyłką pocztową mk. 8.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 40 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

REWOLUCJA W BERLINIE.

Wojska kontrrewolucyjne wkroczyły do Berlina.

Ministrowie pouciekali.

Berlio, 13 marca.

(Tel. wł.)

Partje monarchistyczne sprzysięgły się przeciwko rządowi obecnemu i przy pomocy niektórych oddziałów wojsk usiłują zrzucić rząd republikański. Zaprzysiężenie wzięło swój początek w brygadach marynarskich Ehrhardta i Löwenfelda; na czele zaprzysiężenia stanął generał Lüttwitz, którego złożono z urzędu. Pozatym aresztowano kilku wpływowych oficerów, biorących czynny udział w przygotowaniach do awantury. Mimo to wrzenie wśród wojska nie ustaje.

W ostatniej chwili donoszą, że 6 tysięcy wojsk zbuntowanych znajduje się w drodze do Berlina. Załoga berlińska jest w pogotowiu atoli wątpliwa, czy użyje broni przeciw swym towarzyszom wojny.

Rząd socjalistyczny znajduje się w trudnym położeniu, gdyż niema pewności, czy zdoła ataki monarchistyczne wytrzymać.

Berlin, 13 marca.

Dziś o godz. 5 rano wojska kontrrewolucyjne z Döberitz wkroczyły do Berlina i w pełnym uzbrojeniu bojowym zajęły Wilhelmstrasse, a następnie całe miasto.

„Sicherheitswehr", która zajmowała ulice, opuściła swe stanowiska.

Ministrowie, którzy do godz. 5 byli obecni w kancelarji państwowej, uciekli. Miejsce ich pobytu nie jest znane.

Socjaldemokracja wezwała do strajku generalnego.

Berlin, 13 marca.

Rząd wiedział o zamachu i poczynił odpowiednie przygotowania. Wczoraj o godz. 10 wieczorem wszystkie gmachy państwowe zajęły wojska rządowe. Wytoczono na ulice działa lekie i ciężkie, na domach ustawiono karabiny maszynowe.

Wojska rządowe w hełmach stalowych zaopatrzono w granaty ręczne.

Minister wojny Noske wydał rozkaz, by wszelką próbę zbliżenia się do gmachów rządowych udaremniono wszelkimi środkami wojennymi.

Na ulicach ustawiono tablice z napisami: „Stać! Kto ruszy dalej, będzie rozstrzelany!“ Wszystko to niewiele pomogło i przy wkroczeniu kontrrewolucjonistów nie dano ani jednego strzału, co dowodzi, że sprzysiężenie objęło i rządowe wojska.

Wszystkie dzienniki, nawet prawicowe, potępiają „putsch“ monarchistyczny i przewidują rozlew krwi.

Dyktatura w Berlinie.

Berlin, 13 marca. (Tel. wł.)

Wojska monarchistyczne obwołały dyktatorem gener. dyrektora Kappa, którego rząd kazał był aresztować przed kilku dniami. Kapp zbiegł i schronił się w Döberitz.

Koncentracja wojsk w Berlinie.

Berlinie, 13 marca. (Tel. wł.)

Cały dzis. dzień przybywają do Berlina nowe wojska z flagami czarno-biało czerwonymi.

Rząd Bauera ustąpił i podobno wydał o godz. 5 rano rozkaz do wojsk, by dobrowolnie ustąpiły w celu uniknięcia rozlewu krwi.

Ostatnim aktem rządu socjalistycznego było wezwanie do generalnego strajku, podpisane przez Eberta, Bauera, Noskego, Schmidta, Schilkego i Lustiga.

„Rząd porządku, wolności i czynu“.

Wiedeń, 13 marca.

Dziś o godz. 10 przed południem kancelarja Rzeszy wysłała zawiadomienia, iż na czele rządu stanął Kapp, ministrem wojny został gen Lüttwitz.

Zgromadzenie narodowe i sejm pruski będą rozwiązane. Zostanie utworzony nowy rząd „porządku, wolności i czynu“.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Cała Polska stoi za posłem Zamorskim i jego słowami.

Sosnowiec, 14 marca.

Otrzymujemy z biura prasowego polskiej delegacji przy komisji aliancklej w Cieszynie następujący komunikat urzędowy:

„Rząd polski nie przyjął dymisji posła Zamorskiego, przedstawiciela rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej. Poseł Zamorski pozostaje więc nadal na dotychczasowym stanowisku z pełną swobodą działania.

To nieprzyjęcie dymisji posła Zamorskiego i danie mu pełni swobody działania, napełnić musi nas polaków Cieszyńskiego, otuchą. W dzisiejszych zwłaszcza ciężkich i strasznych chwilach, jakie przeżywamy w zagłębiu, postanowienie to rządu polskiego nabiera szczególniejszego znaczenia.

Pełnej wagi nabierają obecnie słowa, wypowiedziane przez posła Zamorkiego,

że Polska skrzywionego plebiscytu nie uzna i sprostuje go szablą i to, że wojna z Czechami byłaby w Polsce najpopularniejszą.

Rząd polski, dając wolną rękę posłowi Zamorskiemu, identyfikuje się ze stanowiskiem i słowami jego. Za posłem Zamorskim stoi cały naród, całe państwo polskie i cała armja polska, która ma za sobą rok zwycięskich walk na kilku frontach, a ani jednej — czeskiej ucieczki ze Słowaczyzny prawie że bez wystrzału przed bandami bolszewików węgierskich!..

Polska nas nie opuści!.. — oto, co wynika z pozostawienia posła Zamorskiego w Cieszynie.

Górnik polski stanął do walki z czechami.

Cieszyn, 13 marca.

Jak dowiadujemy się, aljancka komisja plebiscytowa nie dała się steroryzować czechom i niezłomnie stoi na stanowisku, że zarządzenie co do komisji gminnych w 6 gminach w miejsce rozwiązanych wydziałów gminnych musi i będzie w życie wprowadzone. Komisje te w najbliższych dniach obejmą urzędowanie.

Komisja aljancka, chcąc położyć kres czeskiej anarchji, sprowadza posiłki w postaci zwiększonych sił wojska koalicyjnego.

Jeśli niebezpieczeństwo rozszerzenia się anarchji wstrzymano,

zawdzięczamy to męskiej i silnej postawie górników polskich.

w Karwinie, Suchej, Górne oraz pogotowiu, uczynionemu przez masy robotnicze we Fryształcie.

O ten wał uderzyła raz po raz fala anarchji czeskiej, grożącej zalewem krajowi całemu, i na wale tym rozbiła się. Bandy czeskie przepędzone, i to tak skutecznie, że już mimo wzmocnienia, nie odważyły się tam uderzać.

Nowe gwałty czeskie.

Cieszyn, 13 marca.

Wczoraj w nocy zajechała dwoma ciężarowymi samochodami bojówka czeska do Błędowic. Stamtąd udano się pieszo do sąsiedniej wsi Żywocic. 3-ch mieszkańców Żywocic natknęło się na bandę, która krzyknąwszy, kto idzie, nie czekając na odpowiedź dała salwę do spotkanych. Jeden z nich nazwiskiem Folwarczny ciężko ranny zmarł po 3 ch godzinach, 2-aj inni leżą w szpitalu.

Bandy czeskie napadły na Dziećmorowice. Ludność miejscowa stawiła opór i odparła napady.

Wszystkie szkoły w Zagłębiu Ostrawskim po stronie śląskiej są zamknięte. Nauczycielstwo musi uciekać, ponieważ bojówki czeskie zagroziły nauczycielom śmiercią.

Żądania polaków.

Cieszyn, 13 marca.

10 go b. m. odbyła się we Fryształcie konferencja przedstawicieli górników i partji politycznych, na której uchwalono przerwać strajk generalny na terytorjach, podległych radzie narodowej, natomiast kontynuować go niezłomnie i energicznie w byłej okupacji czeskiej.

Uchwalono zwołać konferencję wszystkich czynników polskich w celu ustalenia dalszej taktyki.

Jako warunki przerwania strajku generalnego, uchwalono postawić:

1) wycofanie zupełne żandarmarji czeskiej ze Śląska Cieszyńskiego i zastąpienie jej przez milicje obywatelskie z uwzględnieniem procentowym stosunków narodowościowych;

2) przyjęcie wszystkich wydalonych pracowników i zagwarantowanie im bezpieczeństwa;

3) aresztowanie i oddanie pod sąd wszystkich uczestników pogromów i ogłoszenie listy z ich nazwiskami przez międzynarodową komisję plebiscytową w Cieszynie;

4) wynagrodzenie szkód materjalnych ofiarom pogromów z majątków uczestników napadów;

5) przywrócenie wszystkich gmin do dawnych starostw.

Zakaz wywozu węgla do Czech:

Morawska Ostrawa, 13 marca.

Międzykoalicyjna komisja w Cieszynie zakazała wywozu węgla za Ostrawicę na stronę czeską.

Ciekawe sprostowanie

Cieszyn, 13 marca.

„Dzien. Cieszyński“ zamieszcza następujące „sprostowanie“:

„Na podstawie par. 19 u. pr. proszę o przyjęcie następującego sprostowania artykułu umieszczonego w numerze 49 Waszego pisma z 2 marca b.r. pod napisem: „Nożem, piłką i granatem“.

Nieprawdą jest, że prowadziłem bojówkę i że chciałem wtargnąć na zgromadzenie w Smiłowicach; prawdą atoli jest, że w dniu zgromadzenia wogóle w Smiłowicach nie byłem.

Nieprawdą jest, że skierowałem bojówkę do karczmy Hadaszczoka, z pośród której miał być granat rzucony i że byłem aranżerem napadu; prawdą jednak jest, że podczas wybuchu granatowego wogóle w Trzycieżu nie byłem, lecz bawiłem w domu w Gnojniku i dopiero od podróżników otrzymałem wiadomość o zajściu w Trzycieżu. — Z uszanowaniem Rudolf Janal, naczelnik stacji.

Sprostowanie to umieszczamy, bo zmusza nas do tego ustawa prasowa. Oświadczamy jednak, że jest ono zełgane od początku do końca“.

Czesi nie chcą opuścić Spisza i Orawy.

Nowy Targ, 13 marca.

„Gazeta Podhalańska“ pisze: Podczas gdy wszystkie polskie obszary plebiscytowe zostały już obsadzone przez wojska koalicyjne, jedynie Spisz i Orawa dotąd znajdują się pod wyłącznie czeską okupacją. Czesi bowiem nie zmienili ani na chwilę swego postępowania, jak świadczą o tym ustawiczne fakty terroru, świeże aresztowania i sprowadzania licznych zastępów żandarmerji na Spisz i Orawę.

Rozzuchwaleni czesi jawnie oświadczają mieszkańcom, że nie mają wcale zamiaru ustąpić, względnie, że w razie konieczności opuszczenia terenu plebiscytowego pozostawią poprzebieranych żołnierzy, zaś żandarmerji nie cofną. Wszystkie te fakty wywołały na Spiszu i Orawie wielkie rozgoryczenie. Lud domaga się stanowczo natychmiastowego wymarszu czeskich wojsk, żandarmów i nasłanych urzędników.

Echa strajku kolejowego w Lublinie.

Aresztowanie zarządu Koła Zw. Zaw.

Sosnowiec, 14 marca.

Strajk kolejowy w Lublinie został zakończony, czego najlepszym dowodem jest fakt otrzymania przez nas poczty lubelskiej.

O strajku tym „Głos Lubelski“ pisze:

„We wtorek, dnia 9 b. m. odbyło się ogólne zebranie pracowników kolejowych koła lubelskiego, na którym uchwalono wobec nie uwzględnienia ich żądań—natychmiast przystąpić do strajku, nadto postanowiono na wniosek dwóch członków większością głosów, urządzić także t. zw. „czarny strajk“ t. j. wstrzymać pociągi osobowe, wojskowe i transporty wojskowe. Świadczy to dokładnie o tym, że strajk ma podkład polityczny i jest jedną z prób osłabienia tak znakomicie działającego naszego frontu bojowego na wschodzie“.

Żądania kolejarzy są bardzo skromne, gdyż wynoszą dla rodziny, złożonej z 4 osób tylko przeszło 5000 mk. miesięcznie!

Przeciwko strajkowi wystąpiła też część pracowników stacji Lublin, ogromna zaś większość biernie wstrzymywała się od pracy w obawie przed terrorem.

Z licznych stacji w obrębie dyrekcji kolejowej radomskiej nadeszły energiczne protesty przeciw zbrodniczej akcji kolejarzy lubelskich.

Z ostrym potępieniem strajku, wystąpili pracownicy biura odbudowy dyrekcji robót publicznych województwa lubelskiego, którzy zaofiarowali swój udział w akcji przywrócenia ruchu kolejowego.

Z pomocą w utrzymaniu porządku na stacji przyszły władzom kolejowym władze wojskowe. Cała masa pracowników kolejowych zaczęła wracać do pracy, z tych część z oświadczeniem, że wogóle nie miała zamiaru przerywania pracy. Parowozy już są czynne, przygotowane do drogi.

Komitet strajkowy i zarząd lub. koła zw. zaw. — wczoraj popołudniu został aresztowany.

„Król portowy“ w Polsce.

(Kor. wł. „Iskry“)

Paryż, 7 marca.

Dobrze uczynił sejm, uchwalając w zasadzie budowę czysto polskiego portu na polskim wybrzeżu Bałtyku. Pięknie postąpiły sejmiki i rady miejskie przeznaczając na ten cel miljonowe fundusze. Aliści jawi się pytanie: a któż ten port zbuduje? Państwo? Wolne żarto. Specjalistów w budowie portów nie mają nasze biura państwowe, a gdyby je nawet miały, to budowa sposobem administracyjnym przybrałaby w krótkim czasie wygląd rekreacji dla wstydzących się pracować, jak się to dzieje na robotach publicznych pod Warszawą.

Stanowczo za wiele żąda się u nas od państwa i jego nieudolnej jeszcze biurokracji, w dziedzinie organizacji i handlu.

Istnieją na Zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce, przedsiębiorcy prywatni, którzy inicjatywą, ogromem i śmiałością swoich urządzeń przewyższają wszystko, co może obmyśleć i wykonać jakikolwiek urząd państwowy.

Niedawno jeszcze rząd kanadyjski powierzył pewnej firmie prywatnej kompletną reorganizację swoich biur; byłoby może lepiej, gdyby państwo polskie zamiast kultywować na swoim gruncie kwiatki rutyny biurokratycznej austrjackiej i rosyjskiej zwróciło się do tej samej firmy z taką propozycją.

Ale nie sięgajmy tak daleko, przed rokiem jeszcze niżej podpisany proponował, ażeby zamiast słać kosztowne, a bezpłodne delegacje ekonomiczne do Paryża (który sam zależny jest od Ameryki), zwrócić się bezpośrednio do amerykańskich królów przemysłowych, jak Ford, Baldwin czy Mac Cormick z propozycją zorganizowania u nas wyrobu samochodów, lokomotyw, wagonów i maszyn rolniczych na olbrzymią skalę. Projekt ten poruszam powtórnie wskazując, że chwila dzisiejsza jest najbardziej odpowiednia.

Jednocześnie dochodzą mnie wieści, że słynny Irwing Bush, król portowy, bawiący obecnie w Paryżu, nosi się z zamiarem budowy wielkiego portu handlowego w Polsce.

Któż to jest ów pan Bush?— Jest to, krótko mówiąc, człowiek, który może stać się dla nas „mężem opatrznościowym“.

Oh! bynajmniej nie z ideowych, podniosłych pobudek, ale w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Pan Bush bowiem jest „business-manem“, obracającym setkami miljonów dolarów. Jest on właścicielem jednego z najwyższych nowojorski „drapaczów nieba“, zwanego „Bush Terminal Sales Building“. W porcie nowojorskim pobudował on całą połać doków, połączonych z dzielnicą gmachów fabrycznych, składów i elewatorów, gdzie pracuje 35 tys. lu-

dzi i gdzie 37 wielkich parowc. może składać jednocześnie swoje ładunki. Dwieście przeszło firm znalazło pomieszczenie dla swych składów i warsztatów w olbrzymich gmachach, w których samo urządzenie przeciwpożarowe kosztowało miljon dolarów czyli 140 miljonów marek. Firma Bush posiada oczywiście swoją odnogę kolejową, po której kursują jej pociągi, poruszane elektrycznością i parą; posiada również swoje samochody ciężarowe, swoje parowce i promy. Port prywatny Bushs, zwany „Bush Terminal", zajmuje w Brooklynie, nawprost Nowego Yorku, przestrzeń dwustu akrów, na których wre wytężona, gorączkowa praca we dnie i w nocy.

Taki „Bush Terminal" gdzieś w Pucku czy Tczewie, połączony koleją i kanałem z resztą kraju byłby dla Polski tym, czym są dla organizmu ludzkiego dobrze działające płuca: pozwoliłby nam wreszcie zaczerpnąć oddechu i przepędziłby w krótkim czasie naszą chroniczną anemję.

Irwing Bush zamierza zbudować w Europie trzy wielkie porty na modłę swego „Terminal" w Nowym Yorku. Jeden z tych portów ma stanąć w Londynie, na co Bush przeznaczył dwa miljony funtów szterlingów czyli ośmset miljonów marek. Drugi podobny port ma powstać we Francji. Trzeci, o ile nasze czynniki miarodajne zechcą poprzeć tą sprawę, może powstać w Polsce.

P. Bush jest w kontakcie z p. Shumanem, doradcą finansowym b. prezesa rady ministrów oraz z p. M. Łozińskim, delegatem ministerjum spraw wojskowych w Paryżu i w Antwerpji.

Sądzę, że budowa wielkiego portu handlowego, zdolnego obsłużyć 30 miljonów mieszkańców państwa polskiego i pchnąć nasz przemysł na tory rączego rozwoju, jest sprawą bodaj najważniejszą w obecnej chwili.

L. B.

Ograniczenie ruchu osobowego na kolejach.

Warszawa, 13 marca.

Minister kolei rozesłał do wszystkich dyrekcji okólnik, zapowiadający, że:

Od 24-ej godziny w nocy z dnia 13 na 14 marca ogranicza się aż do odwołania ruch osobowy na wszystkich linjach według następujących zasad:

Na linjach głównych, na których kursuje pociąg pośpieszny, należy utrzymać w ruchu obok niego jeden pociąg osobowy. Nie dotyczy to linji Warszawa — Kraków — Lwów, na której utrzymuje się nadal ruch osobowy w obecnych rozmiarach.

Na innych linjach pozostawia się w ruchu jeden pociąg osobowy w obu kierunkach.

Wydano polecenie wstrzymania wszystkich pociągów w kierunku na środkową część dyrekcji krakowskiej, a mianowicie ostatnie punkty, do których można wysyłać pociągi, są ze wschodu: Tarnów i Stróże, a z zachodu: Trzebinia, Spytkowice, Radowice i Bielsko.

Pociągi osobowe pośpieszne, wojskowe, aprowizacyjne i towarowe do Lwowa i Stanisławowa skierowane być mają przez Lublin, Rejowiec.

Pociągi z węglami dla Lwowa i Stanisławowa pójdą przez Skarżysko, Nadbrzezie, Przeworsk.

Jednocześnie polecono przerwać naładunek i wysyłanie towarów w kierunku przez Lublin, Skarżysko na krakowską, lwowską i stanisławowską dyrekcję i z powrotem, z wyjątkiem aprowizacji wojskowych, kolejowych i węgla. Dyrekcje lwowska, krakowska i stanisławowska ograniczą u siebie ruch osobowy do ostatnich granic.

Osoby, jadące kolejami muszą się zaopatrzyć w przepustki. Posłom wystarczy legitymacja; wojskowym i urzędnikom poświadczenia zwierzchników.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 14 b. m. Matyldy. Jutro w poniedziałek 15 b. m. Klemensa.

Wschód słońca g. 6 m. 21
Zachód g. 5 m. 59

Ostatni dzień... Dziś mamy ostatni dzień „tygodnia plebiscytowego." Komitet plebiscytowy miejscowy robił wszystko, co było w jego mocy, by zebrać jaknajwięcej grosza na walkę bezkrwawą, lecz ostateczną, co ma zadecydować, czy Polska będzie mocarstwem wielkim i silnym, czy też znaczne jej obszary pozostaną na wieki w niewoli wrażej.

Dziś ostatni dzień zbiórki. Sprzedawane będą znaczki, a lotny kabaret w cukierni o godz. 11 i w restauracji Wiktorja o godz. 2 zachęcać nas będzie do składania datków. Pamiętajmy, że tu chodzi o rzecz ważną, o rzecz, za którą chętnie miljony polaków oddałoby ostatnią kroplę krwi. Nie skąpmyż grosza, skoro krwi od nas nie żądają.

Pamiętajmy: ostatni dzień!

Wiecu nie będzie. Zapowiedziany na dziś wiec z udziałem ks. Pośpiecha nie odbędzie się, gdyż ks. Pośpiech z powodu niedyspozycji przybyć nie może.

Niemojewski u sędziego śledczego. Wobec tego, że redaktor „Myśli niepodległej" p. Andrzej Niemojewski, oskarżony z § 194 k. k., odmówił stawienia się do sędziego śledczego, wydano rozkaz sprowadzenia go do śledztwa pod przymusem.

P. Niemojewski został aresztowany, przyprowadzony do śledztwa i po złożeniu zeznań uwolniony.

Nowe jednomarkówki. Poznański oddział P. K. K. P. komunikuje, że w tych dniach ukażą się w obiegu jednomarkówki, wykonane w drukarni katolickiej w Poznaniu. Nowe jednomarkówki są nieco ciemniejsze od dotychczasowych, a po lewej stronie banknotu serja oznaczona jest literami P.A.P.P.P.O. a następnie idzie numeracja każdej serji od jednego do miljona. Pozatym na banknocie tym figuruje podpis dyrektorów d-ra Z. Adama, J. Zarzyckiego oraz głównego skarbnika Karonsa.

Sąd doraźny w Sosnowcu. Wczoraj przed sądem doraźnym stanął 18 letni Franciszek Paździora z Małobądza, oskarżony o napad rabunkowy na drodze z Małobądza do Pogoni.

Świadkowie stwierdzili, że był to głupi i karygodny wybryk Paździory, który zaczepił żyda i uderzył go kijem w rękę.

Sąd Paździorę uwolnił, ale będzie on miał srogą nauczkę, by drugi raz ludzi nie zaczepiał.

Z Tow. zw. kredytu. Dziś o godz. 4 po południu w lokalu Związku kupców samodzielnych (ul. Starososnowiecka 12, II gie piętro) odbędzie się nieodwołalnie w terminie ostatecznym ogólne zebranie członków pg. ogłoszonego uprzednio porządku dziennego. Władze Tow. proszą o jaknajliczniejsze przybycie.

Kabaret warszawski w piątek miał znów nielicznych widzów, ale widocznie prawdziwych miłośników ciętej satyry i humoru, bo przy panującej niepogodzie poświęceniem wprost było przyjść, albo tymbardziej przyjechać do teatru. A okolica zawstydziła znów Sosnowiec, który widocznie jest tak rozoperetkowany, że poza operetką nic nie chce widzieć.

Szkoda, bo wczorajszy program wart był większej frekwencji. P. Grimali Zbierzchowska w piosenkach żołnierskich, opowiadała dzieje legjonistek lwowskich, tym szczerzej, że podobno sama również w legji kobiecej brała udział w obronie. P. Mimi Bluchta milutko zatańczyła fox-trotta i taniec indyjski. Lin podany był w sosie satyrycznym. Henio Domański zawzięcie grał na harmonijkach, śpiewał kuplety i... „sypał oko" tak na parter, jak i w górne sfery. A Michałowski... ten w sztuce gadania zakasowałby nawet... przekupki krakowskie; sypał jak z rękawa kawały, a nawet wygłosił poważniejszą satyrę na malkontentów. Zakończył przedstawienie tercet partyjny bardzo dowcipnie napisany i udatnie wykonany.

Teatr H. Czarneckiego daje dzisiaj dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych Offenbacha opera buffo „Orfeusz w piekle", który urozmaicony będzie tańcami w wykonaniu nowozaangażowanej primaballeriny Elsy Russell, oraz sympatycznych sióstr E. i M. Popielewskich. Ewolucje, kankan piekielny dopełnią całości.

„Alzacja" graną będzie na wieczorowym przedstawieniu. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny zagraniczne (za wyjątkiem niemieckich) z olbrzymim powodzeniem, a w Warszawie w teatrze Polskim graną była sto razy z górą. „Alzacji" każdy polak winien posłuchać, gdyż po dzisiejszym przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru, albowiem egzemplarz tej znakomitej sztuki zwrócony będzie do warszawskich teatrów, skąd został wypożyczony.

Chcąc wieczór dzisiejszy urozmaicić bardziej, dyrekcja na zakończenie daje divertissement baletowe, złożone z nowych tańców w wykonaniu artystki nowojorskiej E. Russell, E. i M. Popielewskiej i innych.

Z Rady miejskiej w Sosnowcu.

Sosnowiec, 12 marca.

Ciekawa sprawa ziemniaczana.

Przed rozpoczęciem posiedzenia na wniosek nagły magistratu postanowiono ze względu na drożyznę ziemniaków sprzedawać je ludności niżej ceny zakupu, t. j. po 20 mk. za pud i poczynić kroki, by różnicę pokrył rząd.

Do takiego załatwienia sprawy przyczynił się radny Szklarski, który w swoim czasie pozawierał umowy w imieniu magistratu na kupno ziemniaków po mk. 34 za korzec. Obecnie p. Szklarski znów wyjechał i poodbierał zadatki, gdyż dostawcy nie chcieli dotrzymać umowy, żądając po 140 mk. za korzec.

Ze strony p. Szklarskiego ta względność dla paskarzy jest wprost zadziwiająca. Jest to objaw albo głupoty, a w takim razie p. Szklarski radnym być nie może, albo też przestępstwa, i p. Szklarski winien stanąć przed sądem.

Sądzimy, że rada miejska zareaguje na to i wdroży badanie lekarskie lub sądowe.

Echa pobicia p. Branickiego.

W sprawie wniesionej przez radnych żydowskich interpelacji o pobicie studenta Branickiego, magistrat wyjaśnił, że z protokułów, nadesłanych radzie widać, iż właściwie p. B. powinien być ukarany za stawianie oporu władzy; pozatym jeszcze wydaje się podejrzanym jego stosunek do kasjera stacyjnego, to też jeden z radnych wyraził przekonanie, że p. Branicki w sposób niedozwolony zdobył bilet kolejowy, a przyłapany na tym przez straż kolejową, umyślnie starał się wywołać awanturę, aby uniknąć kary surowej za przekupstwo.

Drobne sprawy.

Po interpelacjach postanowiono upoważnić magistrat do traktowania o kupno domu p. Mrokowskiego.

Plac p. Sternickiego uchwalono nabyć.

Postanowiono pobierać od zamieszkałych w hotelach w Sosnowcu przyjezdnych po 5 mk. tygodniowo.

Wyznaczono towarzystwom dobroczynności 12500 mk. zapomogi, skreślono zaległe podatki, których płatnicy nie żyją lub są b. biedni, wreszcie upoważniono magistrat do pertraktacji o kupno placu od Tow. sosnowieckiego pod budowę ratusza i urządzenie rynku.

Rozstrzelanie pana młodego w 2 godziny po ślubie.

Z sądu doraźnego w Dąbrowie.

Dąbrowa, 14 marca.

W dniu wczorajszym sąd doraźny w Dąbrowie osądził sprawę dwuch bandytów: 23-letniego Ludwika Bednarskiego i 21 letniego Józefa Zbierzchowskiego.

Bednarski należał do szajki Gila, która grasowała w okolicy Żarek i Zawiercia. Udowodniono mu napad rabunkowy na dom Zysmanów i Eiserssteina w Jaworzniku oraz strzały do policji podczas pościgu.

Zbierzchowski był parobkiem u Eiserssteina i dał Bednarskiemu wskazówki, kiedy E. będzie jechał z pieniędzmi.

Pomocnicą Bednarskiego była jego kochanka Stanisława Buben, którą ze względu na stan odmienny pozostawiono na wolności.

Obaj bandyci przyznali się do winy i po mowie prokuratora o godz. 4 po połud. sąd ogłosił wyrok, którego mocą Bednarski skazany został na śmierć przez rozstrzelanie, a Zwierzchowski na pozbawienie praw i bezterminowe ciężkie więzienie.

Obrońca skazanego p. Hoftman wysłał telegram z prośbą o ułaskawienie, skutkiem czego wykonanie wyroku odłożono do dnia dzisiejszego.

Jeżeli ułaskawienie nie nadejdzie, to dziś, o godz. 9 rano w więzieniu będzińskim odbędzie się ślub skazańca ze Stanisławą Buben, a o godz. 11 nastąpi straszna egzekucja.

Sprawę 17-letniego Józefa Błaszkiewicza, który dokonał 3 napadów na przechodzące kobiety, grożąc im nożem, skutkiem nieodszukania najważniejszego świadka przekazano sądowi okręgowemu.

Szalona drożyzna.

Dziwna jest logika ludzka!!!

Ponieważ obuwie jest coraz droższe, ludzie zamiast oszczędzać obuwie robią oszczędności na... paście. Wyrzucają tysiące, oszczędzają — grosze.

Fabrykanci, aby nie odstraszać posiadaczy obuwia od nabywania pasty, zamiast zabiegać o towar jaknajlepszy, starają się przedewszystkim, aby był jaknajtańszy. Dają towar klijentowi o 10 groszy tańszy, a o tysiąc razy gorszy. W dodatku zmniejszają pudełko do mikroskopijnych rozmiarów.

A skutek? —

Właściciel obuwia drogiego, kupując tanią pastę, oszczędza na razie pół marki, lub 1 markę, aby w krótkim czasie wydać wielokroć więcej na zakup nowego obuwia.

A fabrykant?

Dając klijentowi towar tani, ale gorszy, sam nic nie zyskuje i klijenta na stratę naraża.

Dlatego ludzie przezorni nie oglądają się na taniość, lecz na dobroć i używają jedynie ide-

alnej pasty kremu p. n. ZORZA, którą wyrabia „KRAJOWA WYTWORNIA CHEMICZNA" I GEYER w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej № 46.

Pasta ta nie tylko daje wyjątkowy połysk i nadaje skórze idealną miękkość, lecz jednocześnie konserwuje obuwie, co tylko dać może towar w najlepszym gatunku.

Nie oszczędzajcie przeto groszy, aby nie stracić darmo tysięcy.

Z Będzina.

Otwarcie świetlicy żołnierskiej. Dziś o godz. 4 i pół w dawnej cukierni „Jodła" odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy żołnierskiej. Jako urozmaicenie inauguracyjnego przyjęcia będzie udział koncertowy w wykonaniu artystów „Ruchomego teatru żołnierza": pań Michorowskiej i Kuźniewiczowej, oraz panów Szafrańskiego, Romana, Zięciakiewicza, Kordowskiego i innych.

Ruchomy teatr żołnierza. Piątkowe przedstawienie, jak zwykle miało licznych słuchaczy z grona naszych wojaków, którzy z przejęciem śledzili przebieg akcji i gorąco oklaskiwali wykonawców. Następne przedstawienia odbędą się: niedziela 14 b. m. Będzin „Powrót z Sybiru"; środa 17 bm. Sosnowiec to samo na zasilenie funduszu plebiscytowego; czwartek 18 b. m. Dąbrowa Górnicza.

„Baron cygański" w Będzinie wystawiony będzie we wtorek w teatrze „Corso". Ta opera buffo Offenbacha napewno zapełni salę teatralną po brzegi, tymbardziej, że w wieczorze tym ujrzymy po raz pierwszy znakomitą primaballerinę teatru „Metropolitaine" w New Jorku, głośną Elsę Russell w jej pięknych tańcach klasycznych nowego nieznanego u nas repertuaru.

Bilety, jak zwykle, nabywać można wcześniej w cukierni p. Czerwińskiego.

Z Niwki.

Zebranie. Podaje się do wiadomości członkom Stowarzyszenia współdzielczo-spożywczego w Niwce, że d. 21 marca r. b. b. o godz. 2 po południu w sali T-wa muzyczno-dramatycznego w Niwce odbędzie się walne zebranie członków pomienionego Stowarzyszenia. Ze względu na ważność obrad zarząd uprasza o liczne przybycie członków.

Z Dąbrowy.

Kabaret warszawski wystąpi dziś w Dąbrowie po raz ostatni. Nie chcąc reklamować kabaretu, radzimy wszystkim przeczytać w kronice sosnowieckiej sprawozdanie, by się przekonać, że iść nie tylko warto, ale trzeba, gdyż niepójście wywoła conajmniej żal po... niewczasie. Po co więc przysparzać sobie zgryzoty, jeśli jej można uniknąć za cenę kilkunastu marek ?!?...

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 14 marca.

(Streszczony). Odparliśmy silne ataki bolszewickie w rejonie Przacołek, na połud. wschód od Zwiahla i na wsch. od Nowej Uszycy. Na Prypeci, prócz zdobyczy już podanej, zdobyliśmy 20 motorówek i 20 małych statków parowych. Kilku kolejarzy polskich z Rzeczycy przejechało na naszą stronę na doskonałych parowozach amerykańskich.

Aresztowanie ks. Grygajtysa.

Białystok, 13 marca.

Został aresztowany działacz litewski ks. Grygajtys wobec przejęcia korespondencji, świadczącej o szpiegowskich stosunkach z bolszewikami.

Gen. Henrys w Wilnie.

Wilno, 13 marca.

Szef misji francuskiej generał Henrys po jednodniowym pobycie w Wilnie, gdzie powitany był przez dowódcę frontu, gen. broni Szeptyckiego, udał się do Mińska i Bobrujska dla zwiedzenia obozów wyszkolenia. Władze wojskowe w Mińsku urządziły na cześć generała Henrysa uroczyste przyjęcie.

Sahm prezesem rady Gdańska.

Gdańsk, 13 marca.

Przewodniczącym rady państwowej wolnego miasta Gdańska wybrano naczelnego burmistrza Sahma.

PAWILON ZWIĄZKU OGRODNIKÓW
Sosnowiec, vis-a-vis dworca W. W.

POLECA: nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne i t. p. pierwszorzędnej jakości, rośliny, kwiaty doniczkowe, cięte, bukiety, wiązanki, wieńce, ubieranie balkonów itp.

Podejmuje się: Zakładania i prowadzenia: ogrodów, sadów handlowych, amatorskich, skwerów i t. p.

Udziela wszelkich porad fachowych.

W dniu 17|III-1920 o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w podwórzu Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Będzinie przy ul. Małachowskiego № 16 (dom Szwajcera),

publiczna licytacja 2-ch koni.

Cena wywołana 6000 mk.

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.
Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

„ZORZA"

NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA **PASTA do OBUWIA**
IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ i POŁYSK.

NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE KRÓLESTWO MODY
KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA
WARSZAWA OGRODOWA 46
TEL. 187-94 238-90

Przedstwiciel na Zagłębie: **GEYER Sosnowiec, Nowa 10**

KONKURS

Magistrat miasta Dąbrowy

nosi się z zamiarem oddać w przedsiębiorstwo **czyszczenie ulic i chodników w mieście**

prywatnemu przedsiębiorcy.

Bliższych informacji osobom zainteresowanym udzieli wice-prezydent w biurze magistratu w godzinach urzędowych.

ZORZA jest to jedyna pasta krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk i dlatego ją używają wszyscy eleganccy ludzie.

Krajowej Wytwórni Chemicznej Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238-90

Przedstawiciel na Sosnowiec **M. GEYER**, Starososnowiecka 68.

Oksydowanie, niklowanie, srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa

Fabryka Wyrobów Metalowych

Goldberg & Kucyński,

Sosnowiec, ulica Przejazd № 1.

Zarząd I-go Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Będzinie

zawiadamia pp. reprezentantów, że

ogólne zebranie reprezentantów Towarzystwa

odbędzie się w niedzielę, dnia 21 marca r. b. o godzinie 2-ej i pół pp. w Sali Ochronki na Górze Zamkowej w Będzinie.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w pierwszym terminie, Zebranie to odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 3 pp. i uchwały tegoż będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych, art. 27 regulaminu.

ZARZĄD.

Państwowy urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Sosnowcu,

podejmuje się odszukać krewnych w Ameryce lub innych państwach, z którymi Polska pozostaje w stosunkach dyplomatycznych, za pośrednictwem władz konsularnych polskich. Osoby więc pragnące, czy to odszukać swoich krewnych, czy też zasięgnąć o nich wiadomości, zechcą się zgłosić do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu (Sadowa 6) celem podania bliższych szczegółów i wypełnienia stosownych kart zapisu.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Urząd Pośrednictwa Pracy udziela także wszelkich informacji w sprawie emigracji do Ameryki.

Kierownik Urzędu **T. Gorecki.**

BIURO KOMISOWO - HANDLOWE I INFORMACYJNE

WIESŁAW GALEWSKI

Dąbrowa Górnicza ul. Ulman № 2.

Pośredniczy przy kupnie, sprzedaży majątków, lasów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlowo-przemysłowych. Załatwia wszelkie operacje komisowe: sprzedaż, kupno, dostawa, ekspedycja, przechowanie towarów, rzeczy, przedmiotów, produktów, wyrobów maszyn, narzędzi i materjałów. Załatwia wszelkie zlecenia, wywiady, informacje handlowe i prywatne; wszelkie interesa w instytucjach rządowych i prywatnych. Egzekwuje należności i długi. Redaguje, przepisuje, wnosi wszelkie podania prośby, deklaracje, oferty. Przyjmuje przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych.

Dentysta
J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie wprawianie zębów bez podniebienia złote korony.

ul. Modrzejowska № 3.

Drobne ogłoszenia.

Bilardy przerabiam i obciągam suknem, Czeladź Bytomska S. Jurczyński.

Urzędnik kolejowy poszukuje w śródmieściu lub przy Starososnowieckiej, Alejach lub w pobliżu mieszkanie z dwóch lub trzech pokoi, kuchni z oświetleniem elektrycznym od zaraz. Oferty „Iskra" pod K. 37.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Mendli Piekarskiej.

Do sprzedania płaszcz gumowy. Wiadomość Będzin „Iskra".

Wanny i nasiadówki sprzedaż, kupno i zamiana. Zakład blacharski, B. Pełka Sosnowiec, ul. Długa 34.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Gutman Libermenthaz. Zwrócić do „Iskry"

Potrzebna podręczna do pracowni sukien Jadwigi Hanke Pańska 18 m. 11 piętro II.

Montierzy nawijacze motorów na prąd stały i zmienny potrzebni zaraz. Tylko samodzielni, pierwsze siły zechcą złożyć oferty w Redakcji „Iskry" pod O.

Meble Garnitur salonowy używany kupię. Wiadomość w Administracji „Iskry"

Ramy do okien różnej wielkości i drzwi do sprzedania. Starososnowiecka 34, stróż wskaże.

Na sezon letni znowu roztwieram pracownię swoją ubiorów damskich w Sosnowcu Kołłątaja 6 z nowymi modelami po cenach przystępnych z szacunkiem M. Radzki

150 marek za ułatwienie wynajęcia 1—2 pokojów z kuchnią w śródmieściu od 1 kwietnia. Oferty do redakcji pod „Jot"

Jeune demoiselle française donne leçons aux enfants et aux grandes personnes. Warszawski Bank Handlowy mieszkanie dyrektora

Nawóz bydlęcy za siano wezmę Wiadomość „Iskra"

Poszukuje się nauczyciela (lki) geografji do wykładów w szkole średniej 9 godzin tygodniowo. Zgłoszenia Red. „Iskry" dla Szkoły.

20 zdolnych meblowych stolarzy przyjmie się na dobrych warunkach. Wiadomości w Redakcji „Iskry" w Sosnowcu.

Kupię stare płyty do gramofonu, płacę 3 mk, za sztukę, oraz różne instrumenta muzyczne i gramofony. N. Traub Modrzejowska 26.

Plac do sprzedania na Starym Sosnowcu, ulica Wysoka obok Kaczorowskiego. Wiadomość Dębińska 13 mieszkania 9.

Kawaler, lat 31, posiadający kilka tysięcy marek gotówką, pragnie poznać pannę lub wdowę z posagiem pieniężnym lub mającą jakiś interes. Rzecz traktuje poważnie Oferty proszę nadsyłać do „Iskry" pod „J M"

Wyprawiam sprzedaję i kupuję skóry: królicze, zajęcze, tchórze, lisie, baranie i kozie Sosnowiec, 3-go Maja 10 Molicki

Kupuje i przyjmuje w komis do sprzedania garderobę i obuwie Trzeciego Maja 10 Molicki

Zgubiono paszport niemiecki na imię Abram Icek Szejnerman różne dowody przeszło 100 mk. 40 kr. i 5 rb. Uprasza się o zwrot „Iskra" Będzin

Dwóch pokoi umeblowanych lub jednego w śródmieściu poszukuję od zaraz Podprokurator Węgrzynowski Sosnowiec, sąd Okręgowy

Energicznego kierownika kancelarji z minim. 6 kl wykształceniem znającego prawo sąd. oraz zdolnych kancelistów i maszynistki na posady państwowe poszukuje się Oferty do redakcji „Iskry pod Kierownik

Zaginęła legitymacja żywnościowa z kuponem na 1 osobę na imię Pejsach Izrael Hakman Zwrócić do „Iskry"

Zgubiono złotą obrączkę data 19|X 1908 prosi się znalazcę zwrócić za nagrodą: Dąbrowa, 3-go Maja 16 Łada

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie od zaraz najchętniej wśródmieściu zgłoszenia do administracji „Iskra" pod Stacha

Nauczyciel potrzebny zaraz do stałej nauki dwojga dzieci Obecnie przechodzą kurs 3 i 4 klasy Znajomość obcych języków niekonieczna Oferty pod A. B, do „Iskry"

Pokój przy rodzinie z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w adm. „Iskry"

Potrzebny roztropny chłopiec lat 15 — 17 lub dziewczyna umiejąca czytać i pisać do obsługi telefonu. Wiadomość w redakcji

Kobieta lub panna energiczna inteligentna z dobrymi referencjami potrzebna do zarządu fabrycznej Wiadomość w „Iskrze"

Orkiestron restauracyjny oraz wiele ładnych rzeczy wysprzedam Towarowa 9 Piotrowicz

Zaginęła legitymacja wydana przez władze austrjackie na imię Haji Jakubowicz,

Zaginął portfel zawierający dowód osobisty № 2219 na imię Jana Budzisz. Znalazca zwróci do „Iskry".

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Hindy Rozenbaum

Zawiadamiam Szanowną klijentelę że pracownia moja przeniesiona z ul. Kołłątaja na ul. 3 Maja 11 potrzebna do szycia podręczna Adela Jasińska.

2 pary skrzypiec do sprzedania. Starosowiecka 42, II piętro

Potrzebny kowal do Milowic zgłaszać się zaraz do Józefa Hadzika ulica Złota № 30

Uczeń V-ej kl. udziela lekcji do klas niższych Kołłątaja № 5 sklep

Redaktor i wydawca: Wiktor Messierski.

Drukarnia „Iskry."